

Petycja w interesie społecznym

Uprzejmie proszę o podjęcie działań na rzecz wdrożenia rozwiązań Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 6 października 2021 r. w sprawie wpływu, jaki na kobiety i dzieci wywierają przemoc ze strony partnera w zakresie zadań Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej lub/i działania międzyresortowego na rzecz ich wdrożenia,

proszę o rozważanie możliwości udziału w procesie czynnika obywatelskiego w oparciu o praktyczne doświadczenia i propozycje rozwiązań.

Uzasadnienie

Obecnie na skuteczność realizacji zadań Ministerstwa Pracy i Polityki Rodzinnej, a także budżetu Państwa w tym zakresie ma wpływ zastany fatalny stan sądownictwa.

Wykluczenie społeczne spowodowane przemocą dotyka rzeszy matek szczególnie małych dzieci. Przemoc według statystyk powstaje w 30% przypadków (dane światowe i Polski) w okresie ciąży, gdy kobieta jest słabsza, zależna emocjonalnie i ekonomicznie. W innych przypadkach ciąża nasila przemoc wcześniej istniejącą. Skutkiem są ucieczki od mężów, w okresie ciąży, lub przy pierwszym zaatakowaniu dziecka.

Pozostając dla systemu żoną w długotrwałym procesie rozwodowym, który następuje zazwyczaj równoległe z postępowaniem karnym, kobiety wcześniej pracujące są wyrzucane poza społeczeństwo i pozostają bez pomocy państwa. Takie sytuacje mają miejsce szczególnie wobec matek małych dzieci, w innych przypadkach w związku ze stanem psychicznym po opuszczeniu przemocowego związku.

Wynika to m.in z zasady liczenia dochodów w instytucjach pomocy społecznej (ze stanu ustawy). Ośrodki pomocy społecznej ustalają jakoby zarobki mężów (nawet gdy zastosowane są środki zakazu zbliżania, nakaz opuszczenia mieszkania) były dochodami wspólnymi, gdy takie ustalenia pozostają wyłącznie na papierze. Sądy w takim przypadku zdecydowanie nie udzielają zabezpieczeń alimentacyjnych w sposób, w jaki ustala dochody członków rodziny MOPS — najczęściej nie udzielają ich w ogóle. Sądy nie ponoszą żadnych konsekwencji, nawet gdy niedopełnienie obowiązków jest jasne.

(Możliwe wskazanie akt, gdzie MOPS ustalił środki przypadające na matkę 7000zł, sąd nie udzielił zabezpieczenia, kobieta sprawująca wyłączną opiekę postanowieniem sądu nad niepełnosprawnym dzieckiem nie otrzymała prawa do świadczeń, gdyż była żoną).

Powoduje, to stan, w którym w znacznie lepszej sytuacji są osoby żyjące w konkubinacie.

Poza nawias, często na wiele lat wyrzucane są kobiety aktywne zawodowo, pracujące np. z konieczności rehabilitacji dziecka przebywające na urlopie wychowawczym.

Brak środków na etapie, gdy dziecko jest małe powoduje pogłębienie problemu — gdy dzieci są niepełnosprawne (a bywa to często, gdy do przemocy dochodzi w ciąży) dzieci nie otrzymują pełni i oddziaływań rehabilitacyjnych i terapeutycznych, które najbardziej skuteczne są do 4. roku życia dziecka. Ma to skutki nakładów budżetu Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej w kolejnych latach).

Ofiary przemocy znikają dla gospodarki (nie chodzą do fryzjera, nie wyjeżdżają, nie kupują ubrań i butów, wypadają z zawodów (prace wymagające delegacji, dyspozycyjności, prezencji, aktualizowanej wiedzy). Znikają.

Stan ten przyczynia się do braku zawierania związków małżeńskich i mniejszej dzietności. Doświadczenia szeroko zaznane przez kobiety różnych grup społecznych w ostatnich latach są wiadome w naszych środowiskach, co pogłębia strach przed małżeństwem i decyzjami o kolejnych dzieciach. Dopóki kobiety nie będą bezpieczne, w mojej ocenie nie będzie przyrostu demograficznego.

W części zaś ofiary nie odchodzą od sprawców lub decydują się powrócić, aby uniknąć niestabilności finansowej, bezdomności lub ubóstwa.

Szczególnie trudne jest położenie tzw. klasy średniej (*przykład matki, która pojechała do Ośrodka Interwencji z noworodkiem i mówiono jej że tam nie psuje gdy przyjechała samochodem, mimo że było to jedyne co miała*).

W ramach szansy na poprawę 15X proszę o wzięcie pod uwagę głosu społeczeństwa mierzącego się z problemami w przypadku podjęcia prac nad zmianami.

Z poważaniem